

0 nieskuteczności i dyskryminacji

16 stycznia 2015

Europejscy politycy dokonali swoistego powrotu do przeszłości – debata publiczna przypomina tę z początku XXI w. Polityczne reakcje na zamachy terrorystyczne we Francji, przypominają dokładnie to, co w 2001 r. mówił George W. Bush, proponując ustawodawstwo ograniczające prawa człowieka. Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk już zapowiedział przyspieszenie prac nad system gromadzenia danych PNR, czyli informacji o pasażerach linii lotniczych. Czy jednak masowy nadzór jest dobrą odpowiedzią na tak skomplikowany problem jak terroryzm?

W lipcu zeszłego roku Navi Pillay, Wysoka Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka, porównała masową inwigilację do „szukania igły w stogu siana”. Przedstawicielka ONZ uznała wówczas, że nieselektywna inwigilacja (także ta stosowana w oparciu o nakazy tajnych sądów) bez wątpienia narusza prawo do prywatności. Wynika to nie tylko z łamania zasad proporcjonalności i niezbędności, ale również z wątpliwej efektywności takich programów.

W reakcji na opublikowanie rewelacji Snowdena amerykańskie służby wielokrotnie podawały do wiadomości, że programy masowej inwigilacji pozwoliły zapobiec ponad 50 potencjalnym atakom terrorystycznym. Były dyrektor NSA, gen. Keith Alexander, broniąc działań swoich służb, podkreślał, że nie widzi alternatywny dla masowego gromadzenia danych billingowych i innych metadanych w celu przeciwdziałania terroryzmowi. Jednak, jak okazało się później, faktyczna liczba ataków, którym udało się zapobiec dzięki działaniom NSA, była znacznie mniejsza – był to jeden na dwa przypadki.

Efektywność programów masowego nadzoru próbowała również ocenić New America Foundation (NAF). Amerykańska organizacja

zgromadziła kompleksowe informacje o 225 przypadkach osób podejrzanych o terroryzm przez władze USA. Eksperci NAF doszli do wniosku, że w żadnym z badanych przypadków analiza metadanych przez służby nie pomogła w wykryciu lub zapobieżeniu atakowi terrorystycznemu. Raport NAF wskazuje, że tradycyjne metody śledcze są skuteczniejsze, a gromadzenie np. danych billingowych nie ma większego wpływu na bezpieczeństwo USA.

Podobne problemy wiążą się z wykorzystywaniem danych PNR do walki z terroryzmem. Obecnie Unia Europejska – na mocy specjalnych porozumień – przekazuje informacje o podróżujących samolotami służbom amerykańskim, kanadyjskim i australijskim. Europejscy politycy od kilku lat chcą stworzenia jednolitego europejskiego systemu dla przetwarzania danych PNR. Istnieją jednak poważne wątpliwości, czy korzystanie z tego typu informacji w ogóle może pomóc w przeciwdziałaniu terroryzmowi. Amerykańskie służby mówią, że dane PNR umożliwiają im wykrywanie ok. 1750 podejrzanych przypadków rocznie. Niestety nie wskazują, ile z nich było fałszywym alarmem.

Kilka lat temu ujawniono z kolei dane o wykorzystywaniu danych PNR w Wielkiej Brytanii. Jak się okazało, brytyjska policja w samym 2009 r. miała swobodny dostęp do danych ponad 47 tys. niesłusznie inwigilowanych pasażerów. Na ich podstawie opracowano 14 tys. raportów na temat potencjalnie podejrzanych osób. By zasłużyć na taki „raport” wystarczyło zamówić wegetariański posiłek na pokładzie, poprosić o miejsce nad skrzydłem, kupić bilet w jedną stronę czy zamówić rezerwację last minute. Naturalnie: podejrzani byli także pasażerowie lecący na Bliski Wschód, do Pakistanu, Afganistanu czy Iraku. Policyjna akcja doprowadziła do aresztowania 2 tys. osób, głównie piłkarskich chuliganów i drobnych przestępców. Udało się zatrzymać także kilka osób poszukiwanych za poważne przestępstwa (morderstwa, gwałty). Nie namierzono żadnego terrorysty.

Profilowanie w oparciu o „ryzykowne” pochodzenie czy nazwisko

może prowadzić do sytuacji tak samo absurdalnych, jak i rażąco niesprawiedliwych. Zdarza się, że na amerykańskie „no-fly lists” trafiają kilkuletnie dzieci, tylko dlatego, że nazywają się tak samo lub podobnie jak dorosłe osoby podejrzane o popełnienie przestępstwa. A problem nie kończy się na samym umieszczeniu na czarnej liście pasażerów – Michael Hicks już w wieku 2 lat miał za sobą pierwsze przeszukanie na lotnisku.

Jak poważne mogą być konsekwencje umieszczenia na liście „niepożądanych” osób, dowodzi przykład Youssefa Nady, obywatela Włoch i Egiptu mieszkającego w alpejskiej gminie Campione d'Italia. Nada przez 7 lat nie mógł opuścić włoskiej enklawy, ponieważ – mylnie – umieszczono go na liście osób powiązanych z Al-Kaidą. Włocha pozbawiono przez to dostępu do specjalistycznej opieki medycznej oraz normalnych kontaktów z rodziną.

Tworzenie profili w oparciu o pozyskiwane przez służby i policję dane może prowadzić też wprost do dyskryminacji. Trzy lata temu na jaw wyszły działania nowojorskiej policji, która przez sześć lat na szeroką skalę inwigilowała lokalną społeczność muzułmańską. Operacja, której celem miało być przeciwdziałanie terroryzmowi, obejmowała instalowanie podsłuchów, nadzorowanie meczetów i miejsc spotkań. Mimo tak wzmożonej kontroli, działania policji nie doprowadziły do wszczęcia jakiegokolwiek śledztwa. A informacje zbierano nawet wtedy, gdy nie istniało podejrzenie popełnienia przestępstwa – wystarczyło, że osoby należały do danej grupy etnicznej lub posługiwały się określonym językiem. Z kolei badania przeprowadzone przez Open Society Foundation wskazują, że samo pochodzenie etniczne znacząco zwiększa ryzyko bycia zatrzymanym przez policję. Z badań wynika, że osoby czarnoskóre oraz Arabowie są zatrzymywani do 14 razy częściej niż biali.

Znamiona dyskryminacji miała głośna parę lat temu sprawa Ramiego Faresa – Polaka palestyńskiego pochodzenia, któremu odmówiono przyznania akredytacji na Euro 2012. Fares chciał

zostać wolontariuszem podczas imprezy, warunkiem było jednak otrzymanie opinii, w której policja (na wniosek UEFA) stwierdza, że kandydat nie „stwarza zagrożenia dla bezpieczeństwa turnieju”. W przypadku Faresa opinia była negatywna, co okazało się równoznaczne z odmową akredytacji UEFA, niezbędnej do wejścia na stadion. Wszystko wskazywało na to, że jedynym powodem tej decyzji było pochodzenie kandydata na wolontariusza. Ani samemu zainteresowanemu, ani nam nie udało się jednak poznać motywów działań policji – dowiedzieliśmy się jedynie, że „opinia policji nie wymaga uzasadnienia i jest niezaskarżalna, tym samym opinia policji nie wymaga podania powodu”.

Powyższe przypadki są oczywiście tylko przykładami. Chętnie poznałibyśmy rzetelne, statystyczne dane pokazujące skuteczność systemu PNR czy wykorzystywania danych billingowych w walce z przestępczością. Niestety, z różnych względów nikt nie jest w stanie ich przedstawić. Czy tak powinna wyglądać poważna debata publiczna o sensowności ograniczenia praw obywatelskich? Skoro w dyskusjach o polityce ekonomicznej domagamy się wiarygodnych danych, tego samego oczekujemy od debaty dotyczącej stosowania środków bezpieczeństwa!

Opracowanie: Jędrzej Niklas

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)

BIBLIOGRAFIA

[http://www.euractiv.pl/politykawewnetrzna/arttykul/tusk-przyspi
eszmy-prace-nad-pnr-006465](http://www.euractiv.pl/politykawewnetrzna/arttykul/tusk-przyspi
eszmy-prace-nad-pnr-006465)

[http://panoptikon.org/wiadomosc/wysoka-komisarz-onz-masowa-inw
igilacja-niebezpieczny-nalog](http://panoptikon.org/wiadomosc/wysoka-komisarz-onz-masowa-inw
igilacja-niebezpieczny-nalog)

[http://abcnews.go.com/Politics/nsa-director-50-potential-terro
rist-attacks-thwarted-controversial/](http://abcnews.go.com/Politics/nsa-director-50-potential-terro
rist-attacks-thwarted-controversial/)

<http://www.washingtontimes.com/news/2013/oct/2/nsa-chief-figur>

es-foiled-terror-plots-misleading/

http://www.newamerica.net/sites/newamerica.net/files/policydocs/Bergen_NAF_NSA%20Surveillance_1_0.pdf

<http://www.dhs.gov/news/2011/10/05/testimony-david-heyman-asst-sec-policy-house-comm-homeland-security-subcomm>

<http://www.dailymail.co.uk/news/article-1278782/Outrage-secret-probe-47-000-innocent-flyers.html>

<http://www.nytimes.com/2010/01/14/nyregion/14watchlist.html>

<http://panoptikon.org/wiadomosc/dyskryminujacy-profil>

<http://panoptikon.org/wiadomosc/muzulmanie-pod-czujnym-okiem-policji>

<http://www.opensocietyfoundations.org/reports/profiling-minorities-study-stop-and-search-practices-paris>

<http://panoptikon.org/wiadomosc/kwadratura-kola-czyli-akredytacje-na-euro-2012>